

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI

DRAMAT WIKTORA HUGO NA SCENIE WROCŁAWSKIEJ

150

-tą rocznicę urodzin Wiktora Hugo uczczono we Wrocławiu wystawieniem dramatu wielkiego pisarza francuskiego „Angelo tyran Padwy“ *).

Jest to pierwsza premiera sztuki Hugo w teatrze polskim od czasu wojny.

Czy rzeczywiście dramaty wielkiego postępowego romantyka tak się przeżyły, że należą już dziś tylko do historii i nie warto są umieszczenia w repertuarze naszych teatrów?

Mam wrażenie, że nie!

Z niezwykle różnorodnej twórczości pisarskiej Wiktora Hugo właśnie twórczość teatralna zdobyła mu w swoim czasie największy rozgłos wśród postępowych kół Francji i pasowała go na przywódcę nowej szkoły romantycznej „Młodej Francji“. Dramaty Hugo wywołały prawdziwą rewolucję ideową i formalną w teatrze francuskim, skostniałym w pierwszych latach 19 w. we wstecznym klasycyzmie.

Manifestem nowego, postępowego prądu w literaturze teatralnej stała się przedmowa do dramatu „Cromwell“ (1827). Hugo zawarł w niej program nowej szkoły romantycznej. Domagał się, aby ze sceny przemówiła prawda, aby w teatrze ukazano nie tylko pałace książąt, ale i lepianki nędzarzy, domagał się, aby obok bohaterstwa i wzniosłości widz ujrzał na scenie również powszednie sprawy życia, obok piękna — brzydotę, domagał się równouprawnienia dla słowa prostego, niewymuszonego, bezpośrednio trafiającego do serca słuchacza.

Cenzura Ludwika Filipa nie zezwoliła na wystawienie „Marion de Lorme“, dostrzegłszy w tej sztuce aż nazbyt wyraźne aluzje polityczne, jednak już 25 lutego 1830 r. na kilka miesięcy przed zrzuceniem przez lud paryski z tronu znienawidzonego burbończyka, wchodzi na scenę „Hernani“. Premiera tego dramatu stała się powodem demonstracji postępowej młodzieży francuskiej, której przewodzi Teofil Gautier, z symboliczną, czerwoną chustą na szyi.

„Angela“ napisał Hugo w roku 1835.

We wstępie do „Angela“ tak określił Hugo postawione przed sobą za-

danie: „ukazać dwie poważne, lecz bolesne postacie: kobiety z towarzysztwa i kobiety spoza niego, inaczej mówiąc w dwu tych postaciach przedstawić wszystkie kobiety, całą kobietę. Pokazać te dwie kobiety, które całą kobiecość streszczają w sobie, często szlachetne, zawsze nie-szczęśliwe. Bronić jednej z nich przeciwko despotyzmowi, drugiej przeciwko wzgardzie. Tam dostrzec błąd, gdzie błąd tkwi, a więc w mężczyźnie, który jest wszechwładny, i w ustroju społecznym, który jest absurdem...“. I dalej pisze: „Namalować z kolei realizując tę ideę nie tylko mężczyznę i kobietę... lecz również wiek cały, jego klimat, jego cywilizację, jego lud...“. „Zawsze byłam bardzo nieszczęśliwa — mówi w „Angelu“ Tyzbe — nie ma litości dla nas, tych z ludu... Opowieść Tyzbe o skazaniu matki jest płomiennym oskarżeniem ustroju tyranii i niesprawiedliwości społecznej.

Realizując „Angela tyrana Padwy“ Wilam Horzyca ukameralnił koturnowy styl wielkiego teatru romantycznego, połączył współczesny dyskretny sposób przeżywania roli przez aktora z odpowiednio stonowanymi elementami gestu i intonacji głosu aktorów teatru epoki romantycznej, nie uchylając się przy tym od pewnej „teatralności“, która w innym wypadku byłaby przesadna.

„Angelo“ obfituje w znakomite role, stanowiące świetne pole do popisu dla aktorów, ale wymagające od wykonawców obok głębokiego przeżycia doskonale opanowanego rzemiosła teatralnego. Nie wszyscy, młodzi aktorzy wrocławscy odpowiadają tym warunkom, stworzyli jednak postacie ciekawe i wzruszające, dając przedstawienie jednolite i odpowiadające na ogół koncepcji reżysera. Z wykonawców wyróżnili się: Małgorzata Lorentowicz w roli Katariny, żony tyra-
n, Renata Fiałkowska w roli Tyzbe, Andrzej Polkowski jako zawistny szpieg weneckiej Rady Dziesięciu, Homodei. Z trudem udźwignęli swe role Władysław Pawłowicz (Angelo) i Zbigniew Niewczas, zbyt chłodny jako kochanek obu bohaterek — Rodolfo. Doskonale typy stworzyli Władysław Dewoyno, Zbigniew Skowroński i Witold Kuczyński w rolach zbirów oraz Magdalena Nowakowska jako służąca Reginella.

Piękne kostiumy i dekoracje Jadwigi Przeradzkiej, utrzymane w stylu włoskiego renesansu, pełne tajemniczych półcieni i przygaszonych barw, oddawały klimat romantycznego dramatu. Muzyka Stanisława Renza. Tłumaczenie Mariana Żurawka dobrze utrzymane w stylu epoki.

Teatr wrocławski, wystawiając jako pierwszy teatr w Polsce Ludowej dramat Wiktora Hugo, i to dramat nie grany na naszych scenach od 70 lat (ostatnie przedstawienie „Angela“ odbyło się w Warszawie w r. 1872 z Modrzejewską w roli Tyzbe), dobrze przysłużył się sprawie upowszechnienia twórczości i idei wielkiego pisarza, i niezawodnie niejednym z teatrów polskich, za przykładem dolnośląskiej sceny, włączy dramat Wiktora Hugo do swego repertuaru.

Wojciech Dzieduszycki



„Angelo tyran Padwy“ — dramat Wiktora Hugo na scenie Państw. Teatru Dramatycznego we Wrocławiu. Scena z II aktu: Wł. Pawłowicz (Angelo), M. Lorentowicz (Katarina), R. Fiałkowska — Tyzbe.

* Państwowe Teatry Dramatyczne we Wrocławiu: „Angelo tyran Padwy“. Sztuka w 3 aktach (5 odsłonach) Wiktora Hugo. Przekład Mariana Żurawka. Reżyser Wilam Horzyca. Asystent reżysera Szymon Szurmiej. Scenografia Jadwiga Przeradzka.